

Neurospłot, Światła Lamp

Ona jedyna w mieście
Sięgała dalej, niż te światła lamp
Okupuje przestrzeń
Na parkiecie niesie za sobą bas

Frustracja, gdy nie patrzysz dziś
Na nią tak, jak zawsze chciałyby
Synapsy wciąż potrzebują krwi
Wyładowane gubią rytm

W tym mieście coraz częściej
Czas
Chce więcej, od nas więcej
Czas

Ten klub wypełniony basem
Dla niej jest jak letni chłód
I tak zawieszona w czasie czuje duszy spokój

Ten klub wypełniony basem
Dla niej jest jak letni chłód
I tak zawieszona w czasie czuje duszy spokój

Ona wciąż czuje dreszcze
A w jej głowie chaos sieje zgiełk
Myśli wpadają w przester
Jednak w tłumie ma swój cień

Neodymowa przestrzeń
Wokół niej roztacza, piętrzy się
Neodymowa przestrzeń
Neodymowa przestrzeń

Ten klub wypełniony basem
Dla niej jest jak letni chłód
I tak zawieszona w czasie czuje duszy spokój

Ten klub wypełniony basem
Dla niej jest jak letni chłód
I tak zawieszona w czasie czuje duszy spokój